

Kazimierz F. Papciak

Stolica Apostolska wobec Rodziny Narodów : konwergencja christianum i humanum

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 2/2, 149-160

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KAZIMIERZ F. PAPCIAK SCJ

STOLICA APOSTOLSKA WOBEC RODZINY NARODÓW

Konwergencja christianum i humanum

Każdą epokę przełomu, a za taką niewątpliwie trzeba uznać ostatnie lata, wyróżnia to, że niesie ze sobą pewne niewiadome i ryzyko kroków na nowych drogach. Przechodzenie do coraz to nowych rzeczywistości implikuje pytanie, jaki etos ludzki trzeba teraz szczególnie rozwijać jako nowy wzór. Chodzi tutaj zarówno o wzory i wartości podstawowe dla jednostki jak również wzory dla nowego, globalnego społeczeństwa; o wzory dla ludzkości pojętej całościowo, dzielącej wspólny los i odpowiedzialność za przyszłość świata.

Etos międzynarodowy, jak tego dowodzą dane historyczne, jest rzeczywistością dynamiczną, wymaga więc wzorów elastycznych i nacechowanych perspektywą a jednocześnie opartych o wartości powszechnie uznane nie tylko w obrębie jednej czy drugiej wspólnoty religijnej lub politycznej. Tych uniwersalnych wartości, na których można by budować zasady i wzory dla rodziny ludzkiej XXI wieku, domaga się obecna epoka prowadząca do nowego modelu człowieka jako obywatela świata, a jednocześnie do transnarodowej cywilizacji.

Jednocześnie, jak się wydaje, historyczny ośrodek ekspansji, jakim jest kultura zachodnia, zaczyna tracić swoją uprzywilejowaną pozycję. W nowotworzonym etosie wspólnoty międzynarodowej, który wydaje się być o wiele bogatszy w różnorodność kulturową, uniwersalizm ludzki przybiera nowe formy i postacie. Stąd rodzi się pytanie o aktualność istniejących podstaw etycznych, funkcjonujących szczególnie w trzecim obszarze społeczeństwa, a więc na forum międzynarodowym.

Dopiero od niedawna Kościół uświadomił sobie problem zbieżności jaki zachodzi pomiędzy owym uniwersalizmem międzynarodowym a uniwersalizmem jego misji. Obydwa bowiem, chociaż mają różną naturę i różne drogi historyczne, ujawniają ostatecznie podstawową zgodność w kwestii fundamentalnych wartości etycznych¹.

¹ J. M. A u b e r t, *Vivre en chrétien au XX siècle*, t. II: *L'engagement du chrétien*. Mulhouse 1977, s. 382-383.

Z tych wartości Kościół i Stolica Apostolska wyprowadza podstawowe zasady społeczne i w konstruktywnym współuczestnictwie, poprzez dialog, proponuje ich urzeczywistnienie różnego rodzaju międzynarodowym ruchom zjednoczeniowym i koordynacyjnym.

Konwergencja christianum i humanum

Podwójna natura Kościoła – duchowa i doczesna – która implikuje jego specyficzne zaangażowanie w tworzeniu etosu międzynarodowego, pozwala stwierdzić, iż taka pozycja daje Kościołowi możliwość w miarę kompleksowego pojmowania rzeczywistości. Będąc niejako ponad czasem, jest jednocześnie wpisany w bieg historii. Jego ogólnoludzka misja oraz historyczny charakter splatają się ze sobą tworząc obraz zespolenia Kościoła ze światem. Będąc rzeczywistością mistyczną jest jednocześnie instytucją działającą w realnych i określonych warunkach miejsca i czasu; jest społecznością, która żyje nie tylko życiem nadprzyrodzonym, ale także całą rzeczywistością polityczną, społeczno-gospodarczą i kulturową z wszystkimi problemami całej społeczności ogólnoludzkiej².

Analizując soborową konstytucję *Gaudium et spes* dochodzi się do wniosku, że zespolenie Kościoła ze światem zyskało w niej walor o wiele szerszy i głębszy niż tylko zwykła relacja dwóch społeczności. Jest to pewnego rodzaju novum w rzeczywistości Kościoła, którego początki należy upatrywać już w czasach Piusa XII i Jana XXIII. A mianowicie chodzi o to, że zespolenie Kościoła ze światem zostało zinterpretowane w sensie zespolenia chrześcijaństwa z ogólnoludzkim humanizmem³. Należy zatem – mówi Sobór – poznawać i rozumieć świat w którym żyjemy, a także jego nieraz dramatyczne oczekiwania, dążenia i właściwości⁴.

W jednym ze swoich artykułów komentujących dokumenty nauki społecznej Kościoła, J. Majka nazwał Konstytucję duszpasterską Wielką Kartą Humanizmu Chrześcijańskiego, w której znane powiedzenie Terencjusza *homo sum, humanum nihil a me alienum puto* zostało sparafrazowane w sensie humanizmu chrześcijańskiego.

² M. Merle, Ch. de Montclos, *L'Eglise Catholique et les relations internationales*. Paris 1988, s. 72-73; Por. V. Cosmao, *Changer le monde: une tâche pour l'Eglise*; Supplement à „Foi et développement”. R. (1979), nr 79, rozdz. 15-18 (b.s.).

³ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, nr 1-3, W: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski. Rzym-Lublin 1987, cz. 1, s. 315-316.

⁴ Tamże, nr 4.

Rzeczywiście bowiem dokument ten stara się wydobyć wszystkie pozytywne pierwiastki kultury ludzkiej i wskazać, jak w oparciu o nie można i należy budować kulturę chrześcijańską z jej akcentem nadprzyrodzonym⁵. Innymi słowy, Konstytucja *Gaudium et spes* wskazuje jak głęboko owe christianum jest zakorzenione w odwiecznym humanum rodziny ludzkiej. Ukazuje ponadto, że między wartościami ogólnoludzkimi a chrześcijańskimi istnieje specyficzna konwergencja dopełniająca i doskonaląca obydwie kultury⁶. Jak stwierdził to Paweł VI: Kościół wychylający się ku światu odnajduje jakby własną istotę; kiedy Kościół poszukuje siebie, szuka jednocześnie tego, co jest światem⁷.

Rozpatrując międzynarodową aktywność Stolicy Apostolskiej, problem ten zasługuje na wnikliwszą analizę. Stoi bowiem niejako u podstaw tej aktywności. Koniecznym więc wydaje się być przedstawienie sposobów analizowania rzeczywistości międzynarodowej z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej, a tym samym odkrywania wartości wspólnych. Następnie zanalizowanie podstawy teorii społeczności międzynarodowej jaką jest prawo naturalne i wynikające z niego wartości ogólnoludzkie. By wreszcie przytoczyć kilka dokumentów zarówno z zakresu nauki społecznej Kościoła jak i tych, które społeczność międzynarodowa uznaje za uniwersalne i w ten sposób zilustrować konwergencję wartości ogólnoludzkich i chrześcijańskich.

W stosunku Kościoła do społeczności międzynarodowej i jednocześnie zachodzącej konwergencji wartości chrześcijańskich i ogólnoludzkich występuje wyraźnie charakter rozwojowy katolickiej myśli społecznej. I chociaż zawsze stała ona na stanowisku jedności całej społeczności ludzkiej, a już w szczególności całego chrześcijaństwa, to jednak idea współżycia i współpracy międzynarodowej znalazła swój wyraz dopiero w wypowiedziach Stolicy Apostolskiej w najnowszych czasach⁸.

⁵ J. M a j k a, *Postawa dialogu według Konstytucji Gaudium et spes*. Colloquium Salutis. T. 2: 1970, s. 11.

⁶ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, nr 3-10, W: *Dokumenty nauki społecznej...*, cz. 1, dz. cyt., s. 316-320; Por. M. R z e s z e w s k i, *Rola chrześcijan w budowaniu świata*. Ateneum Kapłańskie. R: 1971, nr 372, s. 69-73.

⁷ Por. M. L. G u i l l o n, *Die Mission als eklesiologische Thematik*. Cocilium. R.: 1966, nr 2, s. 197.

⁸ J. Y. C a l v e z, *L'économie, l'homme, la société. L'enseignement social de l'Eglise*. Paris 1989, s. 12-16; Por. J. L. T a u r a n, *La doctrine pontificale de relations internationales d'après les discours du pape Jean-Paul II au Corps diplomatique*. W: *Le Saint-Siège dans les relations internationales*, red. J. B. d' O n o r i o. Paris 1989, s. 71-86.

Od wielu lat bowiem Kościół praktykował analizę doktrynalną, która kształtowała oblicze ówczesnego katolicyzmu społecznego. Wywarła ona głęboki wpływ na sposób podchodzenia do kwestii społecznych i okazała się dość skuteczna, skoro Europa przeszła bez większych zaburzeń rewolucyjnych od modelu państwa liberalnego do społeczeństwa demokratycznego. Polegała ona na tym, że po wyodrębnieniu, poszczególne fakty, zachowania i poglądy były oceniane w świetle wiary, by wydać o nich sąd zgodności lub niezgodności z prawdziwą doktryną traktowaną jako jedyny nośnik prawdy. Cechą charakterystyczną tej metody był przejawiający się w niej aprioryzm Kościoła i jego doktryny społecznej⁹.

Rzeczywistość świata powojennego spowodowała jednak, że pozycja metody doktrynalnej uległa znacznemu osłabieniu. Złożyło się na to kilka przyczyn. A mianowicie, metoda ta powstała na bazie kultury zachodniej, która zaczęła dystansować się od ówczesnego modelu chrześcijaństwa. Ponadto sama kultura Zachodu zaczęła tracić swoją jednorodność i tradycyjne podstawy filozoficzne, pozwalające wyrazić zgodny pogląd na temat wartości, które należy uznać za fundamentalne. Wpłynęły na to zarówno skutki urbanizacji jak i masowa imigracja ludności pochodzącej z innych kręgów kulturowych. W sumie w obliczu dekolonizacji i osłabieniu dominacji społecznej, politycznej i kulturowej, z całą ostrością ukazała się względność kultury i cywilizacji uznawanej za uniwersalną. W konsekwencji tych przemian, nauka społeczna Kościoła stanęła wobec alternatywy: albo wchłonąć nowe prądy myślowe i stawić czoła nowym problemom, co nieuchronnie wiązało się z uznaniem autonomii rzeczywistości ziemskich i ich naturalnego dobra, albo też skazać się na alienację, pozostając na pozycji apriorycznej. Eksplikowanie bowiem wartości z pozycji metody doktrynalnej utraciło swą skuteczność w aspekcie globalnych uwarunkowań życia międzynarodowego¹⁰.

Wobec nowej sytuacji w świecie, Sobór Watykański II dokonał wyboru na rzecz nowej metody, która musi brać pod uwagę pluralizm filozoficzny i niemożność znalezienia bezdyskusyjnych zasad oceniania poszczególnych przejawów etosu międzynarodowego. Jako że wertykalny podział rzeczywistości i stanowisk stracił swą moc przekonywującą, należało go zastąpić horyzontalną analizą rzeczywistości, pozwalającą na obserwowanie zróżnicowanych ruchów

⁹ G. Jarlot, *Doctrine pontificale et historie*. Rzym 1964, s. 175-177.

¹⁰ J. Joblin, *Ewolucja metod działania katolickiego ruchu społecznego*. Chryścjanin w świecie. R.: 1985, nr 3, s. 10-13; Por. H. Waśkiewicz, *Udział chrześcijaństwa w kształtowaniu koncepcji społeczności ogólnoludzkiej*. Ateneum Kapłańskie. R.: 1971, nr 372, s. 85-89.

społecznych i wydawanie sądu z punktu widzenia zdolności do służenia rozwojowi zarówno człowieka jak i społeczności, które tworzy. Nowa metoda – etyczno–społeczna – została oparta o antropologię a punktem wyjścia stało się założenie, że każdy człowiek poszukuje takich wartości jak prawda i dobro oraz to, że życie społeczne organizowane jest właśnie w tym celu¹¹. Jan XXIII, na krótko przed Soborem, stwierdza lapidarnie, że ład wpisany jest głęboko w człowieka i świat, dlatego koniecznym jest odnajdywanie jego przejawów, które są znakami czasu¹².

Etyczno–społeczna analiza etosu wspólnoty ludzkiej na wszystkich poziomach uspołecznienia odwołuje się do tego, co w każdym człowieku jest najbardziej fundamentalne i wartościowe, a więc do tego, co jest najbardziej ludzkie. Stojąc na pozycji konwergencji christianum i humanum, pozwala ona na przewyżczenie tego, co Sobór Watykański II uznał za jeden z największych skandali naszych czasów, a mianowicie rozdziewu między doktryną a działaniem, między filozofią społeczną Kościoła a złożoną rzeczywistością społeczno–gospodarczą, polityczną i kulturową drugiej połowy XX wieku¹³. Nie chodzi tu bynajmniej o podważenie podstawowych wartości, na których Kościół zawsze opierał swoją misję w świecie. Tym, co uległo zmianie, jest sposób widzenia człowieka, społeczeństwa i problemów, które trzeba nieustannie rozwiązywać między innymi przy pomocy filozofii społecznej. Jest więc to kwestia ewolucji katolickiej nauki społecznej, jej akomodacji do czasów współczesnych, przyjęcia innej metody i innego aspektu myślenia, aby w ten sposób stać się słyszalnym wobec ludzi wszystkich kultur i ideologii. Ostatecznie owo aggiornamento stało się głównym celem i zadaniem ostatniego Soboru oraz działania Stolicy Apostolskiej w dobie posoborowej¹⁴.

Zmiana metody w podchodzeniu do świata współczesnego z metody doktrynalnej (faktycznie wprowadzającej antynomie między katolicką wizją człowieka a wizją najszerzej rozpowszechnioną we współczesnym świecie) na metodę etyczno–społeczna, stała się w konsekwencji podstawą zmiany antynomii dwóch światów na

¹¹ Tamże, s. 13-14; Por. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*. Warszawa 1985, s. 538-541.

¹² Jan XXIII, *Pacem in terris*, nr 3-5, W: *Dokumenty nauki społecznej...*, cz. 1, dz. cyt., s. 271-272; Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, nr 4, W: *Dokumenty nauki społecznej...*, cz. 1, dz. cyt., s. 316-317.

¹³ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, nr 43, W: *Dokumenty nauki społecznej...*, cz. 1, dz. cyt., s. 340-342.

¹⁴ Por. P. Valadier, *L'Eglise en procès*. Paris 1989, s. 17-60; Por. także A. Klose, *Katolicka nauka społeczna*. Warszawa 1985, s. 11-20 i 29-33.

konwergencję dwóch światów¹⁵. Jednocześnie stworzyła podstawy do faktycznego współczesnictwa ze wszystkimi siłami społecznymi i religijnymi w tworzeniu etosu międzynarodowego opartego o wspólne wartości ogólnoludzkie. Nie proponując konkretnych modeli ustrojowych, metoda ta dąży do krytycznej analizy różnicy zachodzącej między etosem, który jest a etosem, który chciano zbudować. Bada przy tym potencjalną możliwość wcielenia w przyszłości wartości, które ludzkość uznaje za fundamentalne, takich jak pokój, prawda, solidarność, poszanowanie praw człowieka czy sprawiedliwość warunkująca pokój¹⁶.

Uznana więc konwergencja wartości chrześcijańskich i ogólnoludzkich brana jest pod uwagę nie tylko w końcowej fazie wyciągania wniosków i formułowania postulatów, ale również w punkcie wyjścia badania danej rzeczywistości. Dochodzi do głosu zarówno w tym, co przyjęto jako *juger et agir* jak i w początkowym *voir*. W ten sposób spotkanie ludzi dobrej woli, jak zauważył to Paweł VI w przemówieniu do Międzynarodowej Organizacji Pracy, pozwala nieustannie kształtować współczesny etos w oparciu o wartości ogólnoludzkie wspólne wszystkim religiom i kulturom. Jednocześnie pozwala ująć w nowe przepisy postępowania społecznego to, czego wspólne dobro ludzkości wymaga w danym momencie¹⁷.

Mówiąc o konwergencji wartości chrześcijańskich i ogólnoludzkich, należy wskazać na jeszcze jeden nowy akcent, który wprowadza metoda etyczno-społeczna. A mianowicie, pomagając we właściwym zaangażowaniu na rzecz wspólnoty ludzkiej i międzynarodowej, skłania do traktowania napięcia między ideałem a rzeczywistością jako sytuacji faktycznie istniejącej i będącej wynikiem wzajemnego oddziaływania różnorodnych sił społecznych. Zauważył to już Jan XXIII mówiąc, iż wcale niełatwo przychodzi rozeznac (...) w jakim stopniu i w jaki sposób realizować zasady i nakazy doktryny w obecnych warunkach życia ludzkiego¹⁸. W tym kontekście, jak stwierdza to J. Joblin, działanie społeczne Stolicy Apostolskiej jak

¹⁵ Na temat wspomnianej antynomii i prób jej rozwiązania w *Gaudium et spes* por. J. Krucina, *Dobro osoby a dobro wspólne*. Ateneum Kapłańskie. R.: 1970, nr 367, s. 218-231.

¹⁶ J. L. Schlegel, *Des interventions de l'Eglise dans une société démocratique*. *Lumière et vie*. R.: 1988, nr 190, s. 53-62; J. Joblin, *Ewolucja metod działania...*, art. cyt., s. 14-15.

¹⁷ Paweł VI, *Przemówienie wygłoszone na posiedzeniu MOP (10-06' 1969)*, nr 14, W: *Dokumenty nauki społecznej...*, cz. 1, dz. cyt., s. 423; Por. J. Joblin, *Ewolucja metod działania...*, art. cyt., s. 14; Por. także V. Cosmao, *Changer le monde...*, dz. cyt., rozdz. 13 (b.s.)

¹⁸ Jan XXIII, *Pacem in terris*, nr 154, W: *Dokumenty nauki społecznej...*, cz. 1, dz. cyt., s. 300.

i poszczególnych członków Kościoła nie będzie zmierzało już do proponowania kolejnych alternatyw wypaczeń, ale podejmując politykę małych kroków będzie wywierało konkretny wpływ na siły społeczne zdolne wprowadzić zmiany. Celem takiego działania będzie z kolei wzajemne zbliżenie i współpraca międzyludzka i międzynarodowa¹⁹. Nie wystarczy bowiem przypominać ludziom ogólne zasady, mówi Paweł VI w liście adresowanym do kardynała M. Roy'a – potępiać krzyczące niesprawiedliwości, wygłaszać śmiało prorocze sądy: to wszystko będzie bez wartości, jeśli nie będzie temu towarzyszyć pełniejsze poczucie własnego obowiązku i konkretna działalność²⁰.

Tak rozumiana metoda analizy społeczno-etycznej, która zajmuje miejsce pierwszoplanowe w relacji Kościoła do świata, ujawnia swoją konstruktywność zarówno teoretyczną jak i praktyczną. Łączy bowiem ogólne zasady organizacji społeczności ludzkiej z wartościami, które dla tej społeczności powinny mieć znaczenie fundamentalne w rozwiązywaniu zaistniałych problemów²¹. Nie tylko tworzy pomost między wartościami ogólnoludzkimi a chrześcijańskimi, otwierając dla nich perspektywę nacechowaną uniwersalizmem, ale również ukazuje szanse oparcia współuczestnictwa w życiu wspólnoty światowej o te wartości²². Dlatego właśnie Jan XXIII w *Pacem in terris* – encyklice chyba słusznie uznawanej za dokument, który stworzył nową metodę nauczania społecznego Kościoła – mógł powiedzieć, iż porządek obowiązujący w ludzkiej społeczności (...) opiera się na prawdzie, musi być realizowany według nakazów sprawiedliwości oraz ożywiany i doskonalony przez miłość²³. Dedykując zaś ten dokument wszystkim ludzkiom dobrej woli niejako w podtekście wskazał na wartości uniwersalne, wspólne zarówno wierzącym jak i niewierzącym, chrześcijanom jak i wyznawcom innych religii. Po tej linii rozumowania poszedł również kardynał L. Suenens prezentując wspomnianą encyklikę na forum Narodów Zjednoczonych. Stwierdził on, że pokój między wszystkimi narodami

¹⁹ J. Joblin, *Ewolucja metod działania...*, art. cyt., s. 15.

²⁰ P a w e ł V I, *Octogesima adveniens*, nr 48, W: *Dokumenty nauki społecznej...*, cz. 1, dz. cyt., s. 446-447; Por. A. Ferrari-Tonolio, *O liście apostolskim Pawła VI Octogesima adveniens*. Chrześcijanin w świecie. R.: 1971, nr 12, s. 56-58.

²¹ Wyczerpującą analizę teoretycznych poszukiwań interdyscyplinarnych w aspekcie dialogu między Kościołem a światem zamieszcza w swej pracy J. L a d r i e r e: *Nauka, świat i wiara*. Warszawa 1989, s. 124-140.

²² Tamże, s. 135-140.

²³ J a n X X I I I, *Pacem in terris*, nr 37, W: *Dokumenty nauki społecznej...*, cz. 1, dz. cyt., s. 278; Por. A. L. S z a f r a ń s k i, *Szanse cywilizacji miłości we współczesnym świecie*. Chrześcijanin w świecie. R. 1983, nr 123, s. 1-16.

wymaga: prawdy jako podstawy, sprawiedliwości jako reguły, miłości jako głównej sprężyny i wolności jako klimatu²⁴.

W ten sposób zastosowanie nowej metody, ukazującej zbieżność wartości typowo chrześcijańskich z uniwersalnymi, stało u podstaw nowej obecności Kościoła w świecie. Działania zaś Stolicy Apostolskiej na arenie międzynarodowej, których charakterystyczną cechą jest koncentrowanie się na tematyce etycznej i prawnej, są niczym innym jak konsekwentną i praktyczną realizacją teoretycznych przesłańek dostarczanych przez analizę etyczno-społeczną. Dlatego tak często w oficjalnych wypowiedziach Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza na forum organizacji międzynarodowych, podkreślana jest wspólna droga wszystkich ludzi, wspólny świat wartości i wspólne dobro²⁵.

Konwergencja, która zachodzi między wartościami chrześcijańskimi a ogólnoludzkimi ma swoją podstawę w tym, że owe wartości wynikają, w swym najgłębszym ujęciu, z prawa naturalnego²⁶. Stwierdzenie to jest bezsprzecznie prawdziwe na gruncie kultury zachodniej. Jednak w obliczu powolnego dymisjonowania dominacji teźże kultury, trzeba postawić pytanie o istnienie i konwergencję wartości, których pozytywny walor w tworzeniu etosu międzynarodowego jest aktualny w aspekcie uniwersalnym. Filozofia społeczna utrzymuje, że podstawą każdej społeczności, w tym także międzynarodowej, są wartości na których oparte jest dobro wspólne – naczelna zasada współpracy. Aby jednak to stwierdzenie mogło być aktualne i efektywne w płaszczyźnie realizacyjnej, jak stwierdza J. Kondziela, musiałyby być przyjęte przez większość członków społeczności ogólnoświatowej. To zaś jest możliwe tylko w warunkach uznawania jednolitego światopoglądu i wynikającej z tego powszechnej akceptacji podobnej w założeniach etyki²⁷. Tymczasem, jak już zostało powiedziane, współczesny etos międzynarodowy charakteryzuje się zarówno pluralizmem światopoglądowym i ideologicznym jak i idącym z nim w parze pluralizmem etycznym. Zastąpienie

²⁴ L. Suenens, *Przemówienie w ONZ*. Życie i Myśl. R. 1963, nr 78, s. 37.

²⁵ Przykładowo można wskazać tu kilka najnowszych wypowiedzi oficjalnych Stolicy Apostolskiej na arenie międzynarodowej: Jan Paweł II, *L'humanité est invitée à un changement de mentalité. Discours aux diplomates accrédités auprès du Saint-Siège*, La Documentation Catholique. R.: 1988, nr 1955, s. 138-142; R. Martino, *Un nouvel ordre humain international (42-e Assemblée générale de ONU)*, tamże, s. 155-156, Jan Paweł II, *L'exigence éthique de la paix et de la justice. Discours aux diplomates...*, La Documentation Catholique. R. 1987, nr 1934, s. 185-188.

²⁶ A. Klöse, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 16-17.

²⁷ J. Kondziela, *Prawo naturalne jako podstawa teorii społeczności międzynarodowej*. Roczniki Filozoficzne KUL. R. 1970, z. 2, s. 109.

metody doktrynalnej ze swymi apriorycznymi założeniami metodą analizy społeczno-etycznej, opartej na oddolnej konstrukcji podstaw i zasad popartej bieżącym doświadczeniem społeczności ludzkiej, z całą ostrością ujawniło ów pluralizm²⁸.

Należy więc postawić pytanie o możliwość wskazania wartości, które stoją u podstaw powszechnie obowiązujących i uznawanych norm społeczno-etycznych na skalę uniwersalną. Wydaje się, że w ostatnich czasach społeczność światowa wypracowała jakieś powszechne widzenie takich wartości w oparciu o badania empiryczne i w drodze indukcji²⁹.

O ile niezwykle ważna w katolickiej nauce społecznej okazała się metoda etyczno-społeczna, o tyle w badaniach na skalę uniwersalną pomocną okazała się socjologia stosunków międzynarodowych³⁰. Ujawniła ona bowiem istnienie płaszczyzny pozaideologicznej, a więc w zasadzie uzgadniającej w kwestii wartości ogólnoludzkich, które kierują społeczeństwem globalnym. Cechą charakterystyczną takiego społeczeństwa jest przełamanie monopolu państwa i możliwość współistnienia grup zorientowanych na różne ideologie a nawet ideologicznie sprzecznych. Taka zaś forma społeczności światowej zdolna jest wyodrębnić wspólne wartości, wzory i normy zachowania oraz działania, jak również wytworzyć instytucje nieformalne oparte o wspomniane wartości uniwersalne. Proces ten, o czym trzeba pamiętać, nieuchronnie związany jest z upodmiotowieniem prawnomiędzynarodowym jednostki jako osoby. Z punktu widzenia socjologii stosunków międzynarodowych istnieje więc możliwość współuczestnictwa różnych grup kulturowych na poziomie metaideologicznym opartym o wartości wynikające z natury człowieka. Ten prawno-naturalny świat wartości tworzy jakby nową mentalność

²⁸ Tamże, s. 109-110. Por. J. J o b l i n, *Ewolucja metod działania...*, art. cyt., s. 13-16; J. M a j k a, *Problem władzy ogólnoświatowej w świetle encykliki „Pacem in terris”*. Zeszyty Naukowe KUL. R. 1964, nr 1, s. 62-64.

²⁹ Przykładowo można tu przytoczyć raporty Departamentu Informacyjnego ONZ pod wspólną nazwą „Public opinion”, dotyczące głównych dziedzin etosu wspólnoty międzynarodowej takich jak: prawa człowieka, rozwój społeczno-gospodarczy, rozbrojenie i ochrona pokoju, ochrona ekosystemu itd. a także kwestii szczegółowych, czego przykładem może być ankietę Sekretarza Generalnego (1966 r.) dotycząca problemu przedawnienia zbrodni wojennych. Por. Department of Public Information UN, *Public Opinion*, (przykl.) nr 1012 (1990); Por. także A. K l a f k o w s k i, *Ściganie zbrodniarzy wojennych w NRF w świetle prawa międzynarodowego*. Poznań 1968, s. 166-185.

³⁰ M. O s s o w s k a, *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*. Warszawa 1969, s. 191-203; W. Z d a n i e w i c z, *Wspólnota ludzka*. Ateneum Kapłańskie. R. 1970, nr 367, s. 208-217.

globalną nacechowaną standaryzacją nauczania i wychowania w duchu ogólnoludzkiego humanum³¹.

Wszechstronne i głębokie analizy antropologiczne z pozycji metody etyczno-społecznej jak i socjologii stosunków międzynarodowych wykazują istnienie wartości wspólnych zarówno dla kultury chrześcijańskiej jak i ogólnoludzkiej. Pojęcie tej drugiej jest o wiele szersze, stąd można powiedzieć, że wartości chrześcijańskie pod wieloma względami niejako zawierają się w wartościach ogólnoludzkich. Innymi słowy, wartości chrześcijańskie wykazują zbieżność z wartościami ogólnoludzkimi, nie zatracając przy tym akcentów typowych dla chrześcijaństwa, jak zauważył to A. Casaroli w czasie przemówienia w ONZ³². W takim kontekście obecność Stolicy Apostolskiej na arenie międzynarodowej jest wkomponowana w potrzebę rozsądnych działań socjotechnicznych, które mogą nadać globalnemu etosowi społeczności ludzkiej w pełni humanistyczny profil³³.

W celu uzyskania kompletności powyższych refleksji, warto zobrazować ową konwergencję wartości typowo ludzkich i typowo chrześcijańskich. Sposobów jej ujaśnienia jest zapewne wiele, w zależności od przyjętych płaszczyzn metodologicznych. Jednym z nich jest analiza porównawcza dokumentów katolickiej nauki społecznej z jednej strony i dokumentów przyjętych jako ogólnoludzkie, uniwersalne z drugiej strony. W zasadzie jest to problem, któremu może być poświęcone osobne opracowanie ze względu na ilość dokumentów, encyklik, adhortacji, listów apostolskich i przemówień przedstawicieli Stolicy Apostolskiej oraz deklaracji, allokucji, konwencji i paktów międzynarodowych zarejestrowanych lub wydanych przez ONZ.

Przykładowo można się tutaj posłużyć najnowszą syntezą zawartą we Wskazaniach dotyczących studiów i nauczania doktryny społecznej Kościoła oraz Międzynarodową Kartą Praw Człowieka wraz ze wszystkimi konwencjami i paktami międzynarodowymi, które z niej wynikają. Z jednej i z drugiej strony jest to niejako dorobek ostatniego pięćdziesięciolecia³⁴. I chociaż wspomniane Wskazania,

³¹ Jan Paweł II, *L'humanité est invitée...*, art. cyt., s. 140-142; J. Kondziela, *Prawo naturalne jako podstawa...*, art. cyt., s. 114-116; J. Szczepeński, *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa 1963, s. 194.

³² A. Casaroli, *Le Saint Siège et la communauté internationale*. La Documentation Catholique. R. 1975, nr 1673, s. 310.

³³ J. Kondziela, *Prawo naturalne jako podstawa...*, art. cyt., s. 116.

³⁴ Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazania dotyczące studiów i nauczania doktryny społecznej Kościoła w ramach formacji kapłańskiej*. L'Osservatore Romano. R. 1989, nr 7, ed. pol., s. 10-20; Département de l'Information ONU, *La Charte internationale des Droits de l'Homme, Pacte International Relatif aux Droits Economiques, Sociaux et Culturels, Pacte Internationale Relatif au droits Civils et*

jak zostało to zaznaczone, nie chcą być nową syntezą lub podręcznikiem, to jednak zawierają prezentację założeń fundamentalnych i najważniejszych dla katolickiej nauki społecznej³⁵. Karta Praw Człowieka z kolei obrazuje pracę systemu Narodów Zjednoczonych od daty uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka do wydania końcowego tekstu Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych³⁶.

Zasady refleksji przyjęte w nauce społecznej Kościoła – mówią Wskazania – jako prawa rządzące życiem społecznym muszą pozostawać w związku z autentycznym uznawaniem podstawowych wartości wpisanych w godność osoby ludzkiej. Wartości te to przede wszystkim: prawda, wolność, sprawiedliwość, solidarność, pokój i chrześcijańska miłość. Przyjęcie i realizacja tych wartości to pewna droga (...) do budowania autentycznego humanizmu i nowego porządku współistnienia ludzi³⁷. Powszechna Deklaracja z kolei uroczyście ogłasza uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej (co jest) podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju świata. Skoro zaś Narody Zjednoczone przywróciły swą wiarę w podstawowe prawa człowieka, godność i wartość jednostki, koniecznym jest zbudowanie takiego świata, w którym ludzie korzystać będą z wolności słowa i przekonań oraz wolności od strachu i nędzy³⁸. Zbieżność wymienianych wartości jest tak oczywista w obydwóch dokumentach, że nie wymaga dodatkowych komentarzy. Warto jedynie dodać, że ujaśnianie owej konwergencji wartości eksponowanych zarówno przez oficjalną reprezentantkę globalnie pojętej społeczności – Organizację Narodów Zjednoczonych jak i przez Stolicę Apostolską, nie dokonywało się i nie dokonuje z pozycji separatywnych, ale w konkretnej i otwartej współpracy w imię dobra wspólnego całej ludzkości³⁹. Od czasu do czasu prasa

Politique, Protocole Facultatif, New York-Paris 1976 (tł. pol. zob. *Prawo międzynarodowe publiczne*. Wybór dokumentów, opr. A. Przyborska-Klimczak, Lublin 1995, s. 184-231).

³⁵ Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazania...*, nr 30, dz. cyt., s. 14.

³⁶ Deklaracja została wydana 10 grudnia 1948 roku. *Pakt Praw Obywatelskich* wszedł w życie 23 marca 1976, chociaż dokument był zatwierdzony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ już 16 grudnia 1966, to jednak konieczną ilość ratyfikacji otrzymał dopiero dziesięć lat później. Por. Departament de l'Information, *La Charte...*, dz. cyt., wstęp s. 1-14.

³⁷ Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazania...*, nr 43, dz. cyt., s. 15.

³⁸ Département de l'Information ONU, *La Charte Internationale...*, Preambuła, dz. cyt. s. 5.

³⁹ Paweł VI, *Le XXV-e anniversaire de la Declaration Universelle des Droits de l'Homme, Message aux Nations Unies*. La Documentation Catholique, R. 1974, nr 1645, s. 13-14; Por. H. Andrzejczak, *Moralny walor Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka a encyklika „Pacem in terris”*. Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL. R. 1966, z. 3, s. 75-86.

donosi o perturbacjach w owej współpracy, jak w przypadku Konferencji Kairskiej nt. Ludności i Rozwoju lub Konferencji nt. Roli Kobiet w Pekinie gdzie problemy demograficzne stały się bardziej przedmiotem sporu niż dyskusji⁴⁰. Mimo to, trudno nie dostrzegać przytłaczających aspektów pozytywnych zakorzenionych w swoistej konwergencji christianum i humanum⁴¹.

LE SAINT SIÈGE ENVERS LA FAMILLE DES NATIONS

LA CONVERGENCE DE CHRISTIANUM ET HUMANUM

Résumé

L'éthos international, comme le démontrent les données historiques, est une réalité dynamique et nécessite par conséquent des modèles souples et ouverts mais également fondés sur des valeurs universelles et pas seulement reconnues par l'une ou l'autre des communautés religieuses ou politiques. L'époque contemporaine, qui tend vers un nouveau modèle de l'homme citoyen du monde et également vers une civilisation transnationale, a besoin de ces valeurs universelles, à l'appui desquelles pourraient se construire les principes et les canons de la famille des Nations du XXI-ème siècle.

Ce n'est que récemment, au vu de sa tradition séculaire, que l'Eglise a pris conscience de la convergence entre cet universalisme international et l'universalisme de sa mission. Les nouvelles activités internationales du Saint Siège de l'époque post conciliaire sont marquées par le changement de l'approche du monde moderne. La méthode doctrinale qui se traduisait par une opposition entre la vision catholique de l'homme et sa vision la plus répandue dans le monde contemporain est désormais remplacée par une méthode socio-éthique. En conséquence, l'opposition de deux mondes s'est transformée en convergence de deux mondes.

L'article a pour objet la description de la spécificité de cette convergence de christianum et humanum, dans laquelle certaines valeurs chrétiennes peuvent être adoptées comme universelles, humaines et réciproquement, ce qui est universel, humain peut être chrétien. La convergence, conçue comme la création de points communs au niveau des valeurs fondamentales, implique également une argumentation cohérente, fondée obligatoirement sur la justesse des arguments. Et, bien que la presse informe de temps en temps de perturbations quant à cette justesse, comme dans le cas de la conférence de l'ONU au Caire ou à Pékin, il est impossible de nier les aspects positifs prédominants enracinés dans la convergence de christianum et humanum, exposée dans l'article.

⁴⁰ Por. H. W., Czy dojdzie do konfliktu Watykan - Waszyngton? Tygodnik Powszechny, R. 1994, nr 29.

⁴¹ Por. Oświadczenie Abpa Renato Martino, przewodniczącego delegacji Stolicy Apostolskiej, w sprawie dokumentu końcowego konferencji nt. Ludności i Rozwoju, Słowo Dziennik Katolicki z dn. 7-9.10.1994, s. 2.